

Social media jako narzędzia walki o ochronę praw człowieka

Wprowadzenie

Tematyka wpływu Internetu na życie człowieka w XXI wieku staje się w ostatnich latach obiektem dużego zainteresowania nie tylko socjologów, ale także badaczy reprezentujących różne dyscypliny naukowe. Kwestia cyberprzestrzeni i mediów społecznościowych w kontekście ochrony praw człowieka do tej pory niezbyt często podejmowana była jako przedmiot analiz badawczych. Zagadnienie to znalazło niewielkie odzwierciedlenie w literaturze naukowej. Aczkolwiek zależność pomiędzy internetowymi mediami a prawami człowieka jest tematem niezwykle aktualnym, dlatego też niewątpliwie będzie on zaliczany do najbardziej interesujących, a zarazem skomplikowanych problemów poruszanych we współczesnym dyskursie.

Problematyka badawcza, która stanowi główną oś artykułu, koncentruje się wokół umiejętnego wykorzystywania social mediów w walce o ochronę praw człowieka. Portale społecznościowe, pomimo z pozoru swojej prozaiczności, nie są tylko i wyłącznie stosowane do celów strictly rozrywkowo-towarzyskich. Coraz częściej są wykorzystywane jako narzędzie walki o prawa człowieka. Niemniej jednak należy podkreślić fakt, iż głównym celem social mediów jest pełnienie funkcji komunikacyjnej, informacyjnej i rozrywkowej, z naciskiem położonym na tę ostatnią. To od internautów zależy, jakie będzie przeznaczenie mediów, z których korzystają – czy portale będą stosowane tylko i wyłącznie w celach towarzyskich, czy posłużą jako potężne narzędzie zmiany społecznej lub instrument walki o prawa człowieka?

1. Wpływ Internetu na życie człowieka

We współczesnym świecie Internet oraz media społecznościowe odgrywają coraz ważniejszą rolę. Niewątpliwie należy zauważyć, iż z ogólnej sieci komputerowej korzysta prawie każdy przedstawiciel młodego i średniego pokolenia krajów rozwiniętych. Zasięg Internetu jest niemalże globalny, a dostęp do ogólnej sieci komputerowej, zarówno w Polsce, jak i w innych krajach, jest ograniczony czynnikami techniczno-ekonomicznymi, jednak jak pisze Jan Grzenia, „nic nie stoi na przeszkodzie, by w danym

momencie różne osoby korzystały z tego samego serwisu informacyjnego, bez względu na ich fizyczne oddalenie”¹. Według badań Głównego Urzędu Statystycznego *Spoleczeństwo informacyjne w Polsce. Wyniki badań statystycznych z lat 2009–2013*, wynika, iż dostęp do komputera w Polsce w 2013 roku miało prawie 71,9% gospodarstw domowych, natomiast gospodarstw domowych z dostępem do Internetu w 2009 roku było niemalże 60%. Dla porównania w Islandii dostęp do komputera i Internetu jest niemal powszechny i osiąga poziom prawie 100%. Obecnie w Unii Europejskiej średnia wynosi 79%². W sprawozdaniu *Global Information Technology Report 2014* zostały przedstawione ogólnoświatowe dane dotyczące dostępu do Internetu oraz zaprezentowano statystyki z 2012 roku o ilości użytkowników sieci z wyszczególnieniem konkretnych państw. Otóż, największą liczbą internautów charakteryzują się kraje europejskie, głównie skandynawskie. Pierwsze miejsce w rankingu zajmuje Islandia z najwyższym odsetkiem internautów, tj. ponad 96% wszystkich mieszkańców Islandii korzysta z Internetu. Na kolejnych pozycjach znajdują się następujące europejskie kraje: Norwegia – 95%, Szwecja – 94%, Dania – 93%. Co ciekawe, wśród mieszkańców Stanów Zjednoczonych tylko 80% osób to internauci. Wydawać by się mogło, że USA charakteryzują się znacznie wyższym współczynnikiem usieciowienia, a od lidera rankingu, tj. Islandii, dzielą go prawie aż 20 punkty procentowe. W tym wypadku jest to spora i znacząca różnica. W Polsce w 2012 roku wśród wszystkich mieszkańców było 65% internautów, dlatego też nasz kraj zajmuje 41. pozycję w ogólnoświatowym rankingu. Państwa, w których nagminnie łamane są prawa człowieka, charakteryzują się znacznie mniejszą ilością internautów. Przykładowo w Chinach w 2012 roku było niecałe 43% internautów, przez co kraj ten zajmuje 78. pozycję w rankingu. Podobną ilością internautów, oscylującą poniżej 45%, charakteryzuje się również Egipt i Tunezja, odpowiednio 44,1% oraz 41,4% użytkowników Internetu z ogólnej liczby mieszkańców. Iran jest na 98. miejscu w zestawieniu, ponieważ liczba internautów stanowi tam 26%. Na znacznie niższej pozycji plasuje się Pakistan (124 miejsce) z zaledwie 10% internautów. Ranking zamyka Timor Wschodni, w którym liczba użytkowników Internetu nie osiąga nawet 1% z całej populacji kraju³. Z przytoczonych danych wynika, iż największą ilością internautów charakteryzują się kraje wysoko rozwinięte, w tym prym – w całym zestawieniu – wiodą kraje europejskie. Państwa, w których nieustannie dochodzi do przypadków nieprzestrzegania

¹ J. Grzenia, *Komunikacja językowa w Internecie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008, s. 22.

² Główny Urząd Statystyczny, <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/nauka-i-technika-spoleczenstwo-informacyjne/spoleczenstwo-informacyjne/spoleczenstwo-informacyjne-w-polsce-wyniki-badan-statystycznych-z-lat-2009-2013,1,7.html>, s. 121–131 (dostęp: 01.07.2014).

³ *The Global Information, Technology Report 2014*, [w:] B. Bilbao-Osorio, S. Dutta, B. Lanvin (ed.), *Rewards and Risks of Big Data*, World Economic Forum and INSEAD, <http://www.weforum.org/reports/global-information-technology-report-2014>, s. 293 (dostęp: 26.11.2014).

praw człowieka, na przykład takich jak Chiny i Iran, liczba użytkowników ogólnosiątkowej sieci stanowi poniżej 50% całej populacji.

W raporcie *Global Information Technology Report 2014* zaprezentowano dane dotyczące użytkowników portali społecznościowych z 2012 i 2013 roku. Aby w czytelny i przejrzysty sposób zilustrować takie statystyki, badacze opracowali specjalny współczynnik dotyczący tych mediów, według którego wartość 1 oznacza całkowity brak korzystania z mediów społecznościowych, a zmienna 7 wskazuje na powszechne stosowanie portali. Najwyższymi wartościami współczynnika korzystania z mediów społecznościowych charakteryzują się kraje europejskie, głównie skandynawskie. Dla przykładu pierwsze miejsce w ogólnosiątkowym rankingu zajmuje Islandia z wynikiem 6.7, następnie Wielka Brytania, Norwegia i Holandia z podobną wartością współczynnika, tj. 6.6. Wszystkie kraje uwzględnione w tym rankingu charakteryzują się względnie wysokimi wskaźnikami stosowania social mediów, ponieważ w żadnym ze 148 państw uwzględnionych w zestawieniu wartość współczynnika nie jest mniejsza niż 3. Warto zauważyć, że kraje takie jak Chiny, Tunezja i Egipt, w których niecałe 45% ogólnej populacji stanowią internauci, charakteryzują się relatywnie bardzo wysokimi współczynnikami mediów społecznościowych, tj. Chiny – 6.1, Tunezja – 6.0 oraz Egipt – 5.9. Na podstawie przytoczonych danych można wysnuć wniosek, iż w wyżej wymienionych krajach liczba internautów nie przekracza 50% całej populacji, ale za to osoby, które korzystają z Internetu, niemalże powszechnie logują się do social mediów; średnia współczynnika w tych trzech krajach na siedmiostopniowej skali wynosi 6. Dla porównania Polska, w której jest znacznie więcej internautów, charakteryzuje się niższym współczynnikiem, tj. 5.1, i zajmuje dopiero 109. pozycję w rankingu. Tylko nieco niżej znajduje się Pakistan z wartością współczynnika 5.0 i 116. miejscem w zestawieniu. Ranking zamyka Iran z wartością wskaźnika 3.3 oraz Republika Burundi – 3.1⁴. Tak jak już wspomniałam wcześniej, wszystkie uwzględnione w raporcie kraje posiadają relatywnie wysoki poziom współczynnika social mediów. Zaakcentować trzeba bardzo wysoki poziom wskaźnika w Chinach, Egipcie i Tunezji, gdzie liczba internautów nie jest ogromna, za to współczynnik korzystania z social mediów jest bardzo wysoki. Nasuwa się zatem następujący wniosek, że niemalże wszystkie osoby logujące się do sieci w Chinach, Egipcie i Tunezji korzystają powszechnie z portali społecznościowych. Nadmienić trzeba, iż w żadnym zestawieniu nie została uwzględniona totalitarna Kuba, na której dostęp do Internetu jest ograniczony, ponieważ rząd zabrania posiadania prywatnego łącza internetowego. Dostęp do sieci jest albo bardzo drogi, przez co przeciętni mieszkańcy wyspy nie mogą pozwolić sobie na korzystanie z Internetu, albo możliwy poprzez łącze hotelowe przeznaczone dla turystów.

⁴ *Ibidem*, s. 298.

Wszystkie wyżej opisane statystyki wskazują, iż Internet staje się powszechnym zjawiskiem nie tylko w Europie Zachodniej. Trendy w rozprzestrzenianiu się Internetu i korzystaniu z niego są zjawiskiem globalnym, jednak nie na całym świecie dostęp do ogólnej sieci komputerowej jest możliwy. Według najnowszych badań ONZ dostęp do Internetu pod koniec 2014 roku ma ok. 40% ludności całego świata⁵. Najwyższym współczynnikiem usieciowienia charakteryzują się oczywiście kraje europejskie, jednak tendencje rozpowszechniania się ogólnosiwiatowej sieci komputerowej są widoczne na całym globie.

W wyniku postępującego przenoszenia się do Internetu wielu obszarów rzeczywistości społecznej globalna sieć komputerowa staje się wielofunkcyjnym narzędziem. Internet umożliwia funkcjonowanie prawie wszystkich aspektów życia w wirtualnym wymiarze, poprzez aktywność towarzyską, robienie zakupów, płacenie rachunków, aż po rozliczanie się z Urzędem Skarbowym. Według Przemysława. Guldy „coraz więcej sfer życia funkcjonuje z powodzeniem gdzieś na granicy między rzeczywistością materialną a wirtualną”⁶. Procesy przenikania się rzeczywistości materialnej i wirtualnej spowodowały, iż Internet tak naprawdę może zaspokajać różne potrzeby ludzkie, w tym także może być narzędziem komunikacji wykorzystywanym nie tylko do podtrzymywania kontaktów ze znajomymi, ale także sposobem komunikowania się ze światem lub orężem walki o podstawowe prawa człowieka. „Internet ciągle dostarcza użytkownikom nowych metod porozumiewania się, które dają rzeczywiście cały wachlarz nowych możliwości. Nie jest więc rzeczą zaskakującą, że powiązane ze sobą istoty społeczne [...] wykorzystują te możliwości, żeby tworzyć relacje, które w przeszłości były praktycznie niesięgalne”⁷. Ogólnosiwiatowa sieć jest platformą powstawania nowego typu relacji społecznych, których podstawą jest przynależność do cyberprzestrzeni. Egzemplifikacją może być aktywność i mobilizacja internautów podczas ważnych wydarzeń społeczno-politycznych; przykładowo rola mediów społecznościowych podczas Arabskiej Wiosny. Jak pisze Szymon Łucznyk z portalu money.pl, cytując francuski dziennik „Le Figaro: „W przekonaniu gazety jaśminowa rewolucja jest przewrotem, w którym ogromną rolę w antyrządowej mobilizacji Tunezyjczyków odegrał Internet, a zwłaszcza portal społecznościowy Facebook. Ta strona stała się głównym narzędziem rewolucyjnej komunikacji”⁸.

⁵ *Czy zastanawialiście się ile ludzi ma na świecie dostęp do Internetu?* http://www.genity.pl/technologie/?akt=Czy-zastanawialiscie-sie-ile-ludzi-na-swiecie-ma-dostep-do-neta-2014-05-08#.VGh7BTSG_OE (dostęp: 10.11.2014).

⁶ P. Gulda, *Internet w stosunkach między władzą a obywatelami*, [w:] P. Żuk (red.), *Media i władza*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2006, s. 280.

⁷ Y. Benkler, *Bogactwo sieci, jak produkcja społeczna zmienia rynki i wolność*, Wydawnictwo Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008, s. 387.

⁸ *Facebook pomaga rewolucjonistom*, <http://www.money.pl/gospodarka/ngospodarka/ebiznes/arttykul/facebook;pomaga;rewolucjonistom,134,1,754822.html> (dostęp: 10.11.2014).

Krytycy zapewne podniosą fakt, iż więzy społeczne zawiązane w sieci są tymczasowe i fragmentaryczne, jednak ich głównym celem nie jest względna trwałość, a możliwie szybka mobilizacja oraz reakcja społeczna względem wspólnej idei, podzielanej przez internautów. Istnieje wiele stanowisk dotyczących roli portali społecznościowych w przeprowadzeniu Arabskiej Wiosny. Nie zamierzam podejmować tej polemiki i oceniać wpływu portali na rewolucję. Pragnę zaznaczyć, iż media społecznościowe, które są umiejętnie wykorzystywane, mogą stanowić jeden z elementów szerszego procesu, jakim jest zmiana społeczna.

2. Relacje społeczne i komunikacja w Internecie

Wraz z rozwojem technologicznym i rozprzestrzenianiem się Internetu charakter kontaktów i interakcji społecznych uległ modyfikacji. Kwestią, która znacząco się zmieniła, jest fakt, iż więzi społeczne są coraz mniej uwarunkowane przestrzennie i czasowo. Dzięki mobilnej sieci komputerowej, która jest nośnikiem mediów społecznościowych, kontaktowanie się z innymi ludźmi jest łatwiejsze oraz szybsze, ponieważ wspólnym terytorium, jako warunkiem koniecznym do zaistnienia więzi społecznej, jest cyberprzestrzeń, która nie jest ograniczona ani czasowo, ani przestrzennie⁹. To właśnie aprzestrzenność i asynchroniczność Internetu warunkuje powstawanie nowych relacji społecznych, ponieważ „społeczności i społeczeństwa zmieniają się w społeczeństwa usieciowione, gdzie granice są bardziej przenikalne, gdzie dochodzi do kontaktów między bardzo różnymi osobami [...] działanie oraz sieci społeczności są rozproszone, mają luźną strukturę, w której granice społeczne i przestrzenne są mgliste i zachodzą na siebie”¹⁰. Wyjątkowość tego środka przekazu polega na tym, iż osoby, które się nie znają i mieszkają na różnych krańcach świata, jeśli tylko posiadają dostęp do Internetu, mogą się ze sobą porozumiewać oraz wyrażać swoje często nieprzychylnie względem władzy poglądy. Komunikacja w globalnej sieci komputerowej nie jest ograniczona terytorialnie ani czasowo¹¹, dlatego też blogerzy z państw totalitarnych tak chętnie wykorzystują media społecznościowe w dyskursie społeczno-politycznym. Czy komunikacja w Internecie ma być celem samym w sobie, czy może ma stanowić punkt zapalny prowadzący do zmiany społecznej. Zależy to od samych zainteresowanych, w tym wypadku – od internautów.

⁹ B. Przywara, *Więzi społeczne w rzeczywistości wirtualnej*, [w:] L. H. Haber, M. Niezgodna (red.), *Społeczeństwo informacyjne. Aspekty funkcjonalne i dysfunkcjonalne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2006, s. 169.

¹⁰ Y. Benkler, *op. cit.*, s. 381.

¹¹ M. Szpunar, *Społeczności wirtualne – realne kontakty w wirtualnym świecie*, [w:] L. H. Haber, M. Niezgodna (red.), *op. cit.*, s. 163.

Poprzez nieustanne zmiany technologiczno-informacyjne ogólnoswiatowa sieć oferuje znacznie więcej możliwości nawiązywania stosunków społecznych oraz modeli komunikacyjnych niż jakikolwiek inny publikator z tradycyjnych mediów. Świat rzeczywisty przeniósł się w wirtualną przestrzeń, w której można – jak pisze Reinhold – „robić wszystko to, co robią ludzie w prawdziwym świecie”¹². Internauci mogą wykorzystywać cyberprzestrzeń do podtrzymywania istniejących już relacji lub stosować Internet jako płaszczyznę tworzenia nowych stosunków społecznych. Wybór sposobu komunikacji leży w gestii użytkowników sieci, ponieważ „w Internecie istnieje możliwość porozumiewania się w trybie komunikacji jednej do jednego, jeden do kilkorga, kilkoro do kilkorga, jeden do wielu oraz wielu do wielu”¹³. Na szczególną uwagę zasługuje przedostatni model komunikacyjny, który odgrywa znaczącą rolę jako narzędzie walki o prawa człowieka w krajach totalitarnych.

3. Internet i social media a ochrona praw człowieka

Jednym z głównych wyzwań współczesności jest sprawowanie pieczy nad ochroną praw człowieka. Podstawowym gwarantem ochrony tychże zasad, nie tylko w Internecie, jest Deklaracja Praw Człowieka, w świetle której wszyscy ludzie są względem siebie równi, posiadają prawo do wolności myśli, sumienia i wyznania oraz prawo do głoszenia swoich poglądów i opinii bez względu na ich treść i formę. W dobie społeczeństwa informacyjnego coraz częściej mamy do czynienia z nieprzestrzeganiem praw, które dotychczas nie były uwzględnione w państwowych i ogólnoswiatowych deklaracjach oraz traktatach. Właśnie z tego powodu ONZ w jednym ze swoich raportów ogłosiło, że dostęp do Internetu jest podstawowym i niezbywalnym prawem człowieka. Ponadto wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z grudnia 2012 roku w sprawie tureckiego internauty mówił o tym, iż blokowanie lub uniemożliwianie korzystania z ogólnoswiatowej sieci komputerowej jest łamaniem praw człowieka. Jednak nie we wszystkich państwach to prawo jest respektowane. W krajach totalitarnych nadal panuje cenzura sieci, blokowany jest dostęp do Internetu, a za głoszenie prawdy grożą sankcje. Prawo do wolności słowa i sumienia to archaizmy w tych państwach. Takie sytuacje powodują dysonans poznawczy w świadomości jednostek oraz chęć podjęcia walki z reżimem. Próbę zmiany dotychczasowej sytuacji społecznej podejmują blogerzy z Chin, Kuby i Iranu, których głos nazywany jest „zakazanym”, ponieważ wyrażają oni nieprzychylnie wobec władzy poglądy za pomocą mediów społecznościowych. Yoani Sanchez z Kuby, Zeng Jinyan z Chin, Iranka Farnaz Seifi, Malala z Pakistanu oraz wielu

¹² J. Slevin, *Internet i formy związków ludzkich*, [w:] P. Sztompka, M. Boguni-Borowska (red.), *Socjologia codzienności*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2008, s. 594.

¹³ Y. Benkler, *op. cit.*, s. 381.

innych aktywistów walczy o przestrzeganie i respektowanie podstawowych praw człowieka, które są zagwarantowane w międzynarodowych deklaracjach oraz stanowią niezbywalną i integralną część wszystkich typów organizacji społecznych.

Ogólnosiwiatowa sieć, w tym także media społecznościowe, mogą być wykorzystywane przez władzę zarówno w dobrej, jak i złej wierze, tj. poprzez działania godzące w podstawowe prawa jednostek lub działania podejmowane na rzecz obywateli. Sytuacja wygląda tak samo w przypadku społeczeństwa, ponieważ tak naprawdę od jednostek lub aparatu władzy zależy, w jaki sposób zostanie wykorzystany Internet i jego ogromny oraz nieoceniony potencjał.

Według P. Guldy „Internet w stosunkach między obywatelami a władzą [...] może służyć czterem rodzajom działań: 1. działaniom podejmowanym przez władzę na rzecz obywateli, 2. działaniom podejmowanym przez władzę przeciw obywatelom, 3. działaniom podejmowanym przez obywateli na rzecz władzy, 4. działaniom podejmowanym przez obywateli przeciw władzy”¹⁴. Klasyfikacja podejmowanych działań zarówno przez obywateli, jak i przez aparat władzy jest wyczerpująca i niewątpliwie ma odzwierciedlenie w rzeczywistości społecznej. Przykładem działań podejmowanych przez władzę na rzecz obywateli mogą być ułatwienia w dostępie do aktów prawnych, które zamieszczane są na oficjalnych stronach organów władzy. Kolejnym działaniem władzy na rzecz obywateli mogą być spisy powszechnie oraz rozliczenia z Urzędem Skarbowym, odbywające się poprzez Internet.

Działaniami podejmowanymi przez władzę przeciwko obywatelom może być szeroko rozumiana kontrola, każdy wpis w wyszukiwarce internetowej, każda aktywność użytkowników zostaje zapisana w ogólnosiwiatowej bazie danych. Przykładem podejmowania działań przeciwko obywatelom jest między innymi głośna sprawa udostępnienia danych chińskiej opozycji przez portal Yahoo¹⁵. W 2003 roku w Chinach zostało wydane rozporządzenie dotyczące standaryzacji blogów, które wymuszało na autorach podanie swoich danych osobowych, a cała ich internetowa twórczość podlegała ścisłej kontroli cyberpolicjantów. Pakt ten został podpisany między innymi przez portal Yahoo oraz Microsoft. Następnym wymownym przykładem działań podejmowanych przeciwko obywatelom, które są jednocześnie łamaniem praw człowieka, jest ograniczanie dostępu do Internetu lub blokowanie konkretnych stron w Pakistanie. Cenzurze oraz blokadzie został niejednokrotnie poddany portal Facebook, Twitter, YouTube oraz inne komunikatory społecznościowe. Pakistański aparat państwowy tłumaczył takie postępowanie kwestiami bezpieczeństwa oraz aspektami religijnymi. Według nich social media

¹⁴ P. Gulda, *op. cit.*, s. 284.

¹⁵ *Yahoo pomogła w skazaniu kolejnego chińskiego dysydenta*, <http://gospodarka.gazeta.pl/gospodarka/1,33181,3292426.html> (dostęp: 10.11.2014).

coraz częściej wykorzystywane są przez terrorystów i przestępców. Ponadto media te oraz zamieszczane w nich treści – zdaniem reżimu w Pakistanie – godzą w wiarę islamską, nawołując do antyreligijnych zachowań na portalach.

Użytkownicy globalnej sieci komputerowej, którzy coraz częściej korzystają z Internetu i przebywają w nim coraz dłużej, nierzadko nie zdają sobie sprawy z konsekwencji stosowania sieci. Jak pisze Ryszard W. Kluszczyński, życie każdego obywatela jest pod istotnym wpływem technologii informacyjno-komunikacyjnych społeczeństwa informacyjnego, bez względu na to, czy fakt ten jest uświadomiony, czy też nie¹⁶.

Kolejną kategorią wyróżnioną przez P. Guldę są działania podejmowane przez obywateli na rzecz władzy; przykładem może być aktywność internautów-obywateli na forach, grupach dyskusyjnych dotyczących spraw polityki lokalnej lub polityki na szczeblu państwowym.

Ostatnimi typami działań są działania podejmowane przez obywateli przeciwko władzy. Przykładem ilustrującym to zjawisko jest mobilizacja obywateli do aktywności na rzecz jakiejś idei, a Internet jest przestrzenią umożliwiającą zrzeszanie się ludzi przeciwko władzy. Przeważnie mobilizacja obywateli jest fragmentaryczna i tymczasowa, ale bez wątpienia Internet ułatwia i przyspiesza zrzeszanie się obywateli przeciwko władzy. Warto tutaj przytoczyć rolę mediów społecznościowych w trakcie Arabskiej Wiosny. Stanowiły one kanał komunikacji wykorzystywany przez protestujących oraz stały się potężnym orężem walki o prawa obywateli i narzędziem zmiany społecznej¹⁷. Aktywność internautów, która przeniosła się ze sfery wirtualnej w realną, przyjmując postać konkretnych działań o charakterze rewolucyjnym, jest przykładem na to, że umiejętność korzystania z Internetu i portali społecznościowych może być elementem dynamiki społecznej.

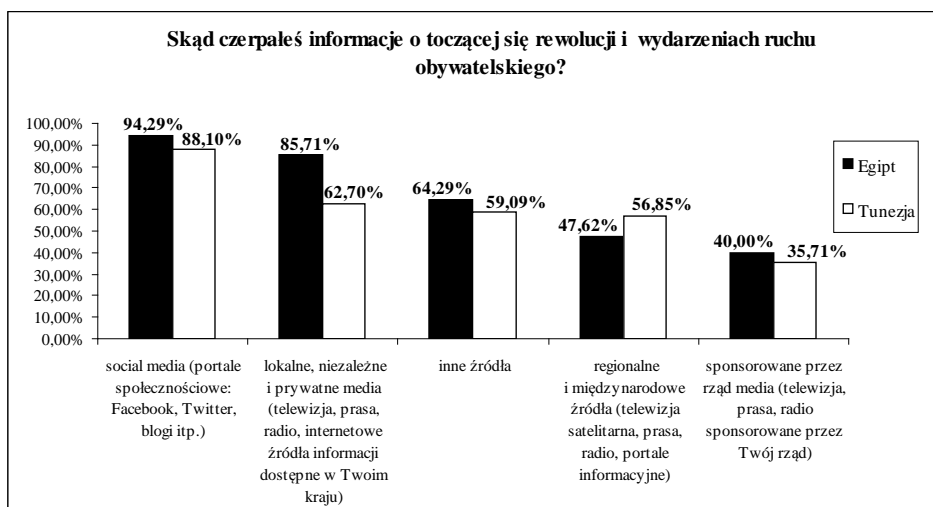
W raporcie *Arab Social Media Report* z maja 2011 roku została podjęta szczegółowa analiza Arabskiej Wiosny w kontekście użycia mediów społecznościowych w trakcie trwania rewolucji. Według badania zarówno w Egipcie, jak i Tunezji portale społeczne były głównym źródłem informacji o wydarzeniach ruchu obywatelskiego, tj. 94,29 % odpowiedzi udzielonych przez respondentów z Egiptu i 88,10% wskazań Tunezyjczyków. Na drugiej pozycji znajdują się lokalne, niezależne lub prywatne egipskie albo tunezyjskie media. Najmniejszym odsetkiem wskazań charakteryzowała się odpowiedź odnosząca się do wykorzystywania sponsorowanych przez rząd mediów jako nośników informacji, tj. 40% odpowiedzi w Egipcie i 35,71% w Tunezji. Co ciekawe, media mię-

¹⁶ R. W. Kluszczyński, *Spoleczeństwo informacyjne. Cyberkultura. Sztuka, multimediów*, Wyd. Rabid, Kraków 2001, s. 22–23.

¹⁷ Ł. Pomiankiewicz, *Nowe media jako narzędzie zmiany społecznej na przykładzie Arabskiej Wiosny. Perspektywa morfogenetyczna*, Czasopismo Naukowe „Kultura i Historia”, Nr 24/2013, <http://www.kultura-i-historia.umcs.lublin.pl/archives/5006> (dostęp: 10.11.2014).

dzynarodowe, które zostały połączone z kategorią media regionalne, charakteryzują się jedynie ok. 50-procentowym współczynnikiem wskazań. Ponadto więcej Egipcjan czerpało wiadomości o rewolucji z lokalnych niezależnych mediów niż z międzynarodowych, natomiast w przypadku Tunezyjczyków sytuacja wyglądała odwrotnie. Z przytoczonych danych wynika, iż zarówno w Egipcie, jak i w Tunezji głównym źródłem wiedzy o rewolucji były portale społecznościowe oraz że odegrały one pewną rolę w dokonujących się przemianach społecznych, poprzez pełnienie funkcji informacyjnej.

Wykres 1. Źródła informacji o rewolucji i wydarzeniach ruchu obywatelskiego w Egipcie i Tunezji w 2011 r.

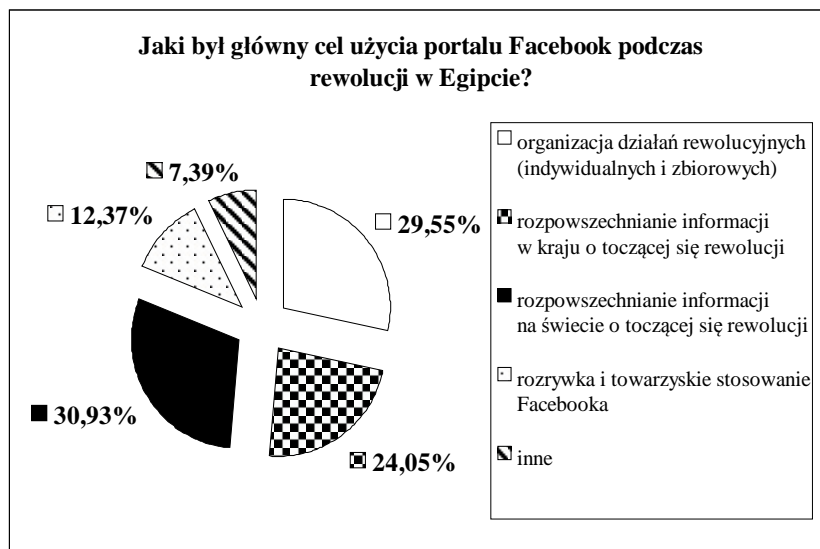


Źródło: *Arab Social Media Report*, May 2011, <http://www.arabsocialmediareport.com/UserManagement/PDF/ASMR%20Report%202.pdf>, s. 8 (dostęp: 10.11.2014).

W tym badaniu zadano także respondentom pytanie o to, jaki był główny cel użycia Facebooka w trakcie trwania rewolucji. Odpowiedzi wyglądają podobnie w obydwu krajach. Wykres 2. prezentuje odpowiedzi udzielone przez respondentów z Egiptu, którzy brali udział w dokonujących się przemianach, natomiast wykres 3. ilustruje wyniki badania przeprowadzonego wśród Tunezyjczyków. W przeważającej mierze portal społecznościowy Facebook wykorzystywany był jako narzędzie rozpowszechniania informacji o toczącej się rewolucji w kraju oraz na świecie, tj. łącznie 54,98% wskazań respondentów z Egiptu (24,05% odpowiedzi odnoszących się do wskazania – rozpowszechnianie informacji o rewolucji w kraju i 30,93% odpowiedzi dotyczących rozpowszechniania wiadomości na cały świat) i 64,46% odpowiedzi Tunezyjczyków, tj. 33,06% – rozpowszechnianie informacji w kraju i 31,40% – na świecie. Facebook był stosowany także przez protestujących jako platforma umożliwiająca organizację działań rewolucyjnych. Takiej odpowiedzi udzieliło 29,55% respondentów z Egiptu i 22,31% badanych z Tunezji.

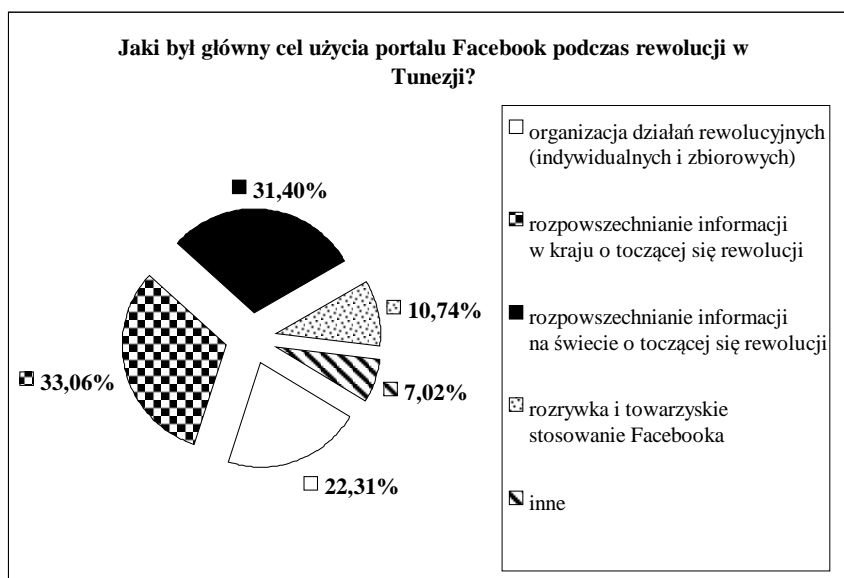
Pozostałe wskazania dotyczą wykorzystywania portalu do celów niezwiązanych z ruchem obywatelskim – tj. rozrywka i stricte towarzyskie stosowanie Facebooka; 12,37% wskazań respondentów z Egiptu oraz 10,74% odpowiedzi udzielonych przez Tunezyjczyków.

Wykres 2. Główny cel użycia portalu Facebook podczas rewolucji w Egipcie w 2011 r.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych z *Arab Social Media Report*, <http://www.arabsocialmediareport.com/UserManagement/PDF/ASMR%20Report%202.pdf>, s. 6 (dostęp: 10.11.2014).

Wykres 3. Główny cel użycia portalu Facebook podczas rewolucji w Tunezji w 2011 r.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych z *Arab Social Media Report*, <http://www.arabsocialmediareport.com/UserManagement/PDF/ASMR%20Report%202.pdf>, s. 6 (dostęp: 10.11.2014).

Z przytoczonych danych widać, iż Facebook odegrał pewną rolę w trakcie dokonujących się przemian w krajach arabskich. Informacje o bieżących wydarzeniach rewolucjoniści czerpali zarówno z social mediów oraz wykorzystywali portal jako kanał komunikacji. Warto także zauważyć, iż w przytoczonym raporcie zostały także zawarte dane o znaczącym wzroście ilości użytkowników Facebooka w krajach arabskich, w których doszło do protestów. Otóż w Egipcie liczba nowych członków tej wirtualnej społeczności wzrosła o 1 951 960 internautów, a w Tunezji o ponad pół miliona¹⁸. Przedstawione dane są dowodem na to, iż protestujący wykorzystywali portale społecznościowe do realizacji swoich celów, którymi było czerpanie informacji o bieżących wydarzeniach oraz możliwość komunikacji. Pragnę podkreślić, że social mediom nie można przypisać decydującej roli w przeprowadzeniu Arabskiej Wiosny. Skłonna jestem jednak zauważyć, iż w tym wypadku stanowiły one element szerszego procesu zmiany społecznej. Działania w Internecie były jedną z wielu przyczyn rewolucji i stanowiły element uzupełniający realne działania protestujących. Jest to idealny przykład na to, że social media, które są umiejętnie wykorzystywane, mogą być instrumentem walki o ochronę praw człowieka. Portale bez wątpienia odegrały pewną rolę w rewolucji, jednak nie należy jej przeceniać. Główne przyczyny protestów społecznych zarówno w krajach arabskich, jak i innych tkwią oczywiście w czynnikach politycznych, społecznych i gospodarczych. Internet i wzmożona w tym czasie aktywność użytkowników sieci mogły stać się jedynie impulsem do działania szerszych grup społeczeństwa, niezadowolonego z sytuacji w kraju. Cyberprzestrzeń była forum, na którym protestujący mogli dzielić się bez obaw swoimi poglądami i politycznymi zamierzeniami, ustalać swoje działania pod względem logistycznym, zachęcać innych do włączenia się w protesty, a przez to nadać im charakter bardziej masowy. Internet stał się więc swoistym katalizatorem społecznych reakcji, przyspieszającym pojawienie się fali sprzeciwu i pobudzającym chęć do konkretnych działań w szerokich kręgach społeczeństwa, co w konsekwencji doprowadziło do przekształcenia struktury społecznej. Źródłem zmiany społecznej mogą być różnorodne czynniki, jednak Internet i social media nie były ani przyczyną, ani skutkiem – stanowiły kanał komunikacji dla protestujących i stały się punktem zapalnym do dalszych działań rewolucyjnych, ponieważ aby mówić o dokonującej się zmianie społecznej, należy uwzględnić modyfikacje stosunków społecznych oraz przekształcenia podstawowych instytucji w świecie materialnym, a nie wirtualnym. Z przytoczonej powyżej argumentacji wynika zatem, iż aktywność internautów może pociągać za sobą skutki wykraczające daleko poza cyberprzestrzeń.

¹⁸ *Arab Social Media Report*, May 2011, <http://www.arabsocialmediareport.com/UserManagement/PDF/ASMR%20Report%202.pdf>, s. 27 (dostęp: 10.11.2014).

4. Zakazany głos blogerów

We współczesnym świecie Internet i media społecznościowe są elementem życia codziennego wielu, szczególnie młodych, odbiorców globalnej sieci komputerowej. Popularność portali, ich nieustannie wzrastająca liczba użytkowników powoduje, iż media te nie są tylko i wyłącznie wykorzystywane do celów *stricte* towarzyskich. Dlatego też pojawia się konieczność przedefiniowania podstawowych funkcji pełnionych przez portale społecznościowe. Otóż, okazuje się, że umiejętne posługiwanie się nimi może być potężnym instrumentem walki o ochronę praw człowieka. Orędownicy wolności słowa i sumienia zauważyli ten fakt i zdecydowali się na stosowanie portali w walce z reżimami. Przykładem potwierdzającym tę tezę jest działalność blogerów z państw totalitarnych, którzy wykorzystują, z pozoru prozaiczne, portale w służbie ochrony praw człowieka. Działaczki społeczno-polityczne z Kuby, Iranu i Chin mają sporą odwagę, ponieważ otwarcie krytykują w Internecie władzę w swoich krajach. W ten sposób podejmują niełatwą walkę o ochronę podstawowych praw, przysługujących każdemu człowiekowi. Ich poglądy, które są rozpowszechniane za pomocą internetowych pamiętników, nazywane są zakazanymi głosami, ponieważ są to głosy prawdy, których tak bardzo boją się reżimy. Blogerki za swoją działalność spotykają się nierzadko z atakami represji, jednak nie powstrzymuje ich to przed nieustannym upowszechnianiem prawdy.

Yoani Sanchez na swoim blogu: Pokolenie Y, który posiada ok. 14 milionów odsłon miesięcznie, opisując rzeczywistość komunistycznej Kuby, walczy o wolność prasy i słowa w swoim kraju. Opowiada ona o aresztowaniach, cenzurze, prześladowaniach oraz o łamaniu praw człowieka. Blogerka jest odpowiedzialna za nagłośnienie sprawy dotyczącej bezprawnie więzionej opozycji, nawołując kubański rząd do uwolnienia bezkarnie przetrzymywanych działaczy społeczno-politycznych. Za internetową działalność Yoani była wielokrotnie brutalnie pobita, jednak nie zaprzestała kontynuowania swojej walki. Nadal głosi światu smutną historię życia na wyspie, za co kubański rząd publicznie ją napiętnował jako wroga państwowego.

Zeng Jinyan także walczy o prawa człowieka i wolność słowa w chińskim reżimie. Jej blog niejednokrotnie był cenzurowany lub blokowany przez cyberpolicjantów, którzy uznawali internetowy pamiętnik Zeng jako tzw. informacje niepożądane. Oczywiście Zeng za swoją działalność spotkała się z represjami i obecnie wraz ze swoim mężem i córeczką przebywa w areszcie domowym. Jak tłumaczy blogerka w filmie B. Miller *Forbidden Voices* („chińska maszyna polityczna”), z obawy przed utratą monopolu na przekazywanie informacji, rząd chiński ściśle i rygorystycznie egzekwuje swoją politykę, zamieniając w koszmar życie każdego obywatela, który walczy o prawa człowieka, o wolność słowa, myśli i sumienia. W swoim codziennym życiu Zeng uosabia tę walkę i ponosi za to niemałe konsekwencje.

Kolejną orędowniczką praw człowieka jest Farnaz Seifi, która sprzeciwia się dyskryminacji kobiet w Iranie i walczy z islamskim fundamentalizmem. Blogerka poniosła ciężką karę za obronę swoich przekonań. Była aresztowana, jej blog został wiele razy zablokowany, a w konsekwencji musiała opuścić ojczyznę, ponieważ rząd irański ogłosił ją wrogiem państwowym. Farnaz jako jedna z nielicznych podjęła ryzyko pisania bloga pod swoim prawdziwym imieniem i nazwiskiem. Obecnie blogerka jest działaczką ruchu na rzecz praw kobiet i współzałożycielką irańskiej kampanii praw człowieka „One Million Signatures Campaign for Equality”, która walczy z dyskryminacją kobiet¹⁹.

Kolejną aktywistką, znaną na całym świecie ze swojej walki o prawo kobiet i dziewcząt do edukacji, jest Malala Yousafzai z Pakistanu. Media nazywają ją współczesnym symbolem walki o prawa człowieka, ponieważ „mała która 17-latką może się pochwalić takim bagażem doświadczeń i takim uznaniem świata. Magazyn «Time» umieścił ją na liście stu najbardziej wpływowych osób świata, a jej zdjęcie na okładce «Newsweeka» podpisano «Najodważniejsza dziewczyna na świecie». Były brytyjski premier nazwał ją «ikoną odwagi i nadziei»²⁰. Nastolatka za pomocą bloga na stronie BBC Urdu, przeznaczonej dla mieszkańców Pakistanu, podjęła walkę z talibskim reżimem, który sprzeciwia się prawu dziewcząt do edukacji. Malala w wieku 11 lat za namową ojca zaczęła prowadzić internetowy pamiętnik, opisując codzienne życie i dyskryminację kobiet w dostępie do nauki w dolinie Swat w Pakistanie. Dziewczynka ze względów bezpieczeństwa używała pseudonimu. Mimo to jej tożsamość została odkryta. W październiku 2012 roku talibowie przeprowadzili zamach na nastolatkę. Malala przeżyła i pomimo tylu ciężkich doświadczeń i brutalnych represji ze strony reżimu nie zakończyła swojej walki; co więcej, jej głos, który miał zostać zagłuszony, rozbrzmiewa jeszcze donośniej na całym świecie. Poglądy rozpowszechniane przez dziewczynkę i ona sama stały się ikoną walki o prawa człowieka, dlatego też Malala została doceniona przez organizacje międzynarodowe oraz światową opinię publiczną, otrzymując w 2013 roku nagrodę Sacharowa oraz w 2014 roku Pokojową Nagrodę Nobla. Internetowa twórczość dziewczynki jest przykładem na to, że umiejętne i sprawne posługiwanie się mediami społecznościowymi może stać się potężnym narzędziem komunikacji i instrumentem walki o ochronę podstawowych praw człowieka.

Jak widać, portale społeczne – pomimo z pozoru swojej przyziemności – mogą być wykorzystywane nie tylko do celów rozrywkowych. Dzięki takim cechom jak aprzestrzenność i asynchroniczność oraz dzięki nieograniczonym możliwościom

¹⁹ Biografie i historie blogerek zostały opracowane na podstawie szwajcarskiego dokumentu B. Miller, *Forbidden Voices* oraz informacji zawartych na oficjalnej stronie internetowej dokumentu, <http://forbiddenvoices.net/en/home.html> (dostęp: 20.11.2014).

²⁰ Nagroda Sacharowa dla Malali – nastolatki postrzelonej przez Talibów, http://wyborcza.pl/1,76842,14754282,Nagroda_Sacharowa_dla_Malali___nastolatki_postrzelonej.html (dostęp: 10.11.2014).

rozpowszechniania informacji, social media stają się potężnym narzędziem, wykorzystywanym w imię obrony praw człowieka; są pożytecznym instrumentem w walce z aparatem państwowym. Co więcej, działalność w cyberprzestrzeni, której przykładem jest między innymi walka blogerek z krajów totalitarnych, może nieść za sobą konsekwencje w przestrzeni materialnej. W tym wypadku można mówić o portalach społecznościowych jako o elementach znacznie szerszego procesu zmiany społecznej.

Zakończenie

W artykule podjęto próbę wykazania na ile media społecznościowe mogą być potężnym orężem walki o ochronę praw człowieka oraz narzędziem zmiany społecznej. Na podstawie zgromadzonej literatury oraz przytoczonych przykładów można stwierdzić, iż portale społeczne, jeśli tylko są umiejętnie wykorzystywane, mogą być pożytecznym instrumentem upominania się o podstawowe prawa człowieka. Media te stanowią kanał komunikacji, źródło informacji dla internautów oraz mogą być instrumentem walki o ochronę praw człowieka. Obecnie portale nie są wykorzystywane tylko i wyłącznie do celów rozrywkowo-towarzyskich lub do działań marketingowych, ale też stosowane są do zadań o bardziej doniosłym charakterze. To od internautów zależy, która z pełnionych przez portale funkcji będzie tą nadrzędną. Internetowa aktywność w imię walki z nieprzestrzeganiem podstawowych praw pokazuje, że mimo z pozoru swojej prozaiczności social media mogą odgrywać pewną rolę w szerszych procesach społecznych, mogą być elementem dynamiki społecznej, ale nie głównym determinantem tejże zmiany. Działania w przestrzeni wirtualnej, jeśli będą uzupełnieniem lub dodatkowym elementem działań w przestrzeni materialnej, mogą skutkować doprowadzeniem do zmiany społecznej. Sama aktywność w Internecie, nawołująca do mobilizacji obywateli, nie jest zmianą społeczną, ale może zapoczątkować ten proces, będąc punktem zapalnym, który stanowi jeden z wielu etapów rewolucji/działania społecznego.

Internet i social media wywierają coraz większy wpływ na życie jednostek. Fakt odgrywania coraz ważniejszej roli jest dowodem na aktualność i obecność tego zjawiska w centrum zainteresowania nie tylko nauk społecznych. Podjęty w artykule problem badawczy, który koncentruje się wokół mediów społecznościowych w kontekście ochrony praw człowieka, pozostanie niewątpliwie tematem jeszcze wielu opracowań, ponieważ doniosłość tych kwestii systematycznie wzrasta i coraz częściej będą one wykorzystywane przez badaczy reprezentujących różne dyscypliny naukowe.